



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

CENA PRZEMIERA	
za miejscowych i zamieszonych:	
Rocznice	Rb. 6.—
Półrocznie	3.—
Kwartalnie	1.50
Miesięcznie	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 № 33, telefon 26 00, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Gońiec-Częstochowa”.
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.
 Białopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZEN.
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k.
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
 Nadesłane za wiersz 50 kop.
 Ogłoszenia drobne po 8 koo. za wiersz

Reprezentantem
 „GOŃCIEC Częstochowski” na SOBNOWIEC i ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE jest
Wacław Badurski
 (SOBNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację
 „Gońca Częstochowskiego” na ZAWIERCIE objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
 Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów świsz, bólu, Zęby sztuczne bez podniebiania.
 I Aleja № 8, dom p. Rygońskiej.

Warsz. Tow. Wzajem. Ubezpieczeń
 od nieszczęśliwych wypadków
 Warszawa, Wróbla 10, Tel. 54—99
 za zaszczyt zawiadomić, że otworzyło w Częstochowie przy ul. **Mikołajewskiej № 3**
 Tel. 209

Oddział Częstochowski,
 którego naczelnikiem mianowany został
p. Fabjan Silber
 Oddział: Łódź Wólczańska 10, Tel. 717; Sosnowiec, ul. Główna 16, Tel. 120; Tomaszów Rakowski i Kielce. 247—

Kalendarzyk.
 D. 22 Marca.
 Imiona chrześcijańskie: dziś Katarzyna P., jutro Katarzyna Kr. P.
 Imiona słowiańskie: dziś Zbysława, jutro Ludomiła.
 Wschód słońca godz. 6 m. 07, zachód godz. 6 m. 10.

Duma Państwowa.
 (Według depesz Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).
 Petersburg, 20 marca.

Komunikat urzędowy.
 Dalszy ciąg deklaracji Stołypina brzmi jak następuje:
 Wszystkie powyższe przytoczone organizacje znalazły swój wyraz w projektach, wniesionych do rozpatrzenia Dumy i w radzie państwa, a dotyczących zarządów gminnych i stowarzyszeń ziemskich.
 Poza tem ministerjum uznało za odpowiednie zająć się sprawą reformy samorządu ziemskiego i miejskiego, zreformowaniem zarządu gubernialnego, powiatowego i ucząstkowego, oraz reformą policji.
 W dziedzinie samorządu ministerjum twórczo uwagę na trzy najważniejsze punkty: sprawę przedstawicielstwa ziemskiego i miejskiego, sprawę zakresu kompetencji, jakie przysługiwać mają temu przedstawicielstwu, wreszcie sprawę ustalenia stosunku między samorządem a administracją.
 Równocześnie ministerjum przystąpiło do przetworzenia ustaw, mających ściśle określić zakres działalności ziemstw i administracji.

Obecnie już minister wnosi do Dumy ustawę o dobroczynności publicznej, ustawę o podjazdowych drogach w ziemstwach, oraz ustawę prawa, na zasadzie, którego sprawa zapatrywania w żywność ludności ma być prowadzoną czasowo przez zarządy ziemskie. Prócz tego opracowywają się obecnie ustawa lekarska i budowlana.
 Wracając do spraw ogólnych w dziedzinie samorządu, zaznaczam, że wniesiony do Dumy projekt, dotyczący przedstawicielstwa ziemskiego, oparto na zasadzie cenzusu podatkowego. W ten sposób zwiększono liczbę osób, biorących udział w życiu ziemskim, przyczem zabezpieczono udział w tem życiu kulturalnej klasie społecznej, posiadaczom ziemskim. Co się tyczy atrybucji samorządu ziemskiego, jako odrębnej jednostki administracyjnej, te miejscowości, które od szeregu lat zamieszkuje naród rosyjski, posiadający odrębne swe interesy.

Istnieje projekt nadania takiego samorządu, z pewnymi zmianami, zależnie od warunków miejscowych, w kraju Nadbaltyckim, w guberniach zachodnich i w Królestwie Polskim, przyczem w Królestwie mają być wyłączone, jako odrębne jednostki administracyjne, te miejscowości, które od szeregu lat zamieszkuje naród rosyjski, posiadający odrębne swe interesy. (d. c. n.)

Komisja gospodarcza.
 Do składu komisji gospodarczej wybrani zgodnie z regulaminem następujący posłowie: Arakancew, Demianow, Szydłowski, Seljanow, Kukluczyn, Popow, Piereliszyn, Karaulow, Bakunin, Sajko, Rokotow, Ikonnikow, Kozłow, Maliejew, Skarżyński, Gelowanow, Dolgow, Woroncow, Weljaminow, N. Dolgopułow, Muszenko, Popow i Sultanow. Sekretarzem komisji jest N. Dolgopułow, prezesem Popow.

Dyskusja utworzenia komisji do walki z głodem wypoiniła niemal całe posiedzenie śródowe Dumy.

Mowa Fiedorowa.
 Komisja powinna zbadać przyczyny zasadnicze głodu; niedopuszczalne jest, aby kraj potężny, będący spichlerzem narodów, głodził się perjodycznie.

W klasycznych krajach głodu Indjach i Chinach stosowane są półroczki i rozdawanie chleba i roboty publicznej.

Nie można ograniczać się do paljatywów. Trzeba nie tylko walczyć ze złem i trzeba radykalnie i naukowo zbadać sprawę (oklaski w centrum i na lewicy).

Mowa Kruszewana.
 Sprawa głodowa zawsze mię dręczyła, mnie literata od lat 25 służącego piórem ojczyźnie. Wy znacnie moją działalność (na lewicy śmiech i okrzyki: znamy, znamy), wy ją znacnie z praay europejskiej, która mnie oczerniła (śmiech na lewicy i w centrum) Nie zmuszajcie mnie do protestowania przeciwko kłamstwom, rzucanym przez prasę europejską na działacza, przed którym winnaby stać z wdzięcznością (głośny śmiech w centrum i na lewicy). W ciągu 26 lat bezinteresownej pracy, jako wydawca gazety, zebrałem pół miliona rubli dla głodnych, o których wy tylko gadacie.

Kuźmin Karawajew: To jest samochwałstwo! (Poruszenie, hałas. Przewodniczący przerywa mówcy).

Kruszewana: Dziesięć lat temu był głód, prasa postępową tylko rezonowała, teraz słyszymy szereg mów. Wolają: wybrać jedną komisję, drugą komisję. Proponuję rzecz ży-

wą praktyczną: wybór komisji, która by się nie zajmowała polityką, lecz poszła do ministrów, poprosiła o środki na organizację pomocy i pojechała bezpośrednio do miejsc, zagrożonych pomoc tę okazywać. Jeśli prośba będzie uczyniona w formie delikatnej, ministrowie nie odmówią (śmiech na lewicy).
 Lenta k i d z e: Mówiono tu, że my, lewica, organizujemy sztab rewolucji rosyjskiej i chcemy wykorzystać pomoc dla głodnych w celach agitacyjnych, to nieprawda, Kruszewan proponował jechać do miejsc zagrożonych i rozdawać zboże, to jest podła demagogja. (Przewodniczący powstrzymuje mówcę).
 My, mieszkańcy Kaukazu, cierpimy głód. Dlaczego? Dlatego, że wyprawy karne naszego konstytucyjnego ministerjum, bezustannie wyprawy karne spaliły naszym włościanom kukurydzą. Nie ma się czego bać nieprawomyślności i rewolucyjności w wyborze komisji do walki z głodem.

Mowa Puryszkiewicza.
 W danej sprawie traci się wiele zbytecznego krasomówstwa. Czyżby samo uczucie głębokiego altruizmu mówiło przez usta wszystkich postów? Nie. Socjaliści widzą w głodzie jedynie powód do agitacji. Znamy mi są rezolucje stokholmskiego i innych zjazdów socjalistycznych (śmiech na lewicy i w centrum) my nie chcemy, aby Duma była sztabem głównym rewolucji, nie pozwolimy, aby w komisji był oddział sztabu głównego rewolucji. Potrzebna jest komisja czynna, niech wyszukuje nadużyć—to jest rzecz; w całości przyłączam się do wniosku towarzysza Rodiczewa (śmiech na lewicy i w centrum, rozlegają się głosy: Rodiczew towarzyszem!).

Mowa Rodiczewa.
 Rodiczew w mowie mającej wielkie powodzenie u stronników prawicy i centrum dowodzi, że przekazać sprawę żywnościową w ręce Dumy znaczyłoby zamienić ministerjum spraw wewnętrznych w organ Dumy.

Bez względu na to, że będziemy mówili, jesteśmy bezsilni to zrobić.

Dowodziłoby to bezsilności nie tylko politycznej, ale i umysłowej (oklaski na prawicy i centrum). Powinniśmy ześrodkować siły dla innej sprawy. Do Dumy należy prawo kontroli. Trzeba zająć się innem zadaniem, które jest w zupełności wykonalne w ramach prawa, proponujemy mianowicie obiór komisji 33 dla omówienia postępowania rządu podczas kampanji żywnościowej (oklaski na prawicy i w centrum).

Mowa Kiesewettera.
 Położenie włościan jest smutne, lecz przez wygłoszenie mów włościanin się nie nasyci. Rozprawy komplikują się, gdyż zgromadzeniu nie złożono; piśmiennie określonej formuły. Jeśli Duma tworzy komisję dla specjalnej sprawy, nie znaczy to jeszcze, że chce sprawę tę zaprzęścić. W imię praktycznej ważności sprawy, w imię przyspieszenia jej rozstrzygnięcia należy zgodzić się z wnioskiem Rodiczewa.

Zaznaczono tu, że Rodiczew w świętych słowach dowiódł bezsilności Dumy. Nie! on z cywilnym męstwem odkrył prawdę, ostrzegł przed złudzeniami.

To jest nie demonstrowanie bezsilności, lecz ujawnianie siły realnej.

Wniosek Rodiczewa redukuje się do utworzenia komisji nad postępowaniem biurokracji. Duma bezspornie ma prawo żądać wyjaśnień przedstawiciel władzy. Duma będzie urzeczywistniać swe prawo, pozostając na gruncie

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakres rzeźbiarstwa wchodzące, od najwykwalifikowanych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukarskie. Zakład podejmując się wykonywać roboty w miejscowościach nadodrębskich, Inżynier, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Gony przysięgane.

HENRYK SZWARZ Nowości
 Kraków, ul. Grodzka 13.
 TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1836.

Wolny i jedwabie
 na bluzki i suknie.

Przy zakupie
Rublo po 2.54—
 Zamówienia na
 Kostjumy, Okrycia, Suknie.

Sprawy polskie.

Berlin, 19 Tel. pryw. Kolo polskie w parlamencie niemieckim interpeluje rząd w sprawie wydalania z gimnazjów w Poznaniu i Prusach zachodnich, uczniów polaków, których rodzeństwo brało udział w bezrobociu szkolnym.

Sekretarz stanu, Posadowski, oświadcza w imieniu państwa, iż odmawia wyjaśnienia w sprawie interpelacji powyższej, ponieważ dotyczy ona jedynie stosunków wewnętrznych państwa pruskiego. Po oświadczeniu tem, Posadowski opuszcza salę parlamentu.

Wiceprezes parlamentu oświadcza wobec tego, że sprawa ta jest załatwiona. Oświadczenie to wywołuje protesty burzliwe na ławach polskich. Poseł Korfański pętnia tak ostre postępowanie wiceprezesa, że przywołany zostaje do porządku.

Wiceprezes parlamentu tłumaczy się, że wśród wrzawy nie dosłyszał posłów, domagających się głosu.

Plenum parlamentu uchwała, wbrew deklaracji Posadowskiego, oświadczenie interpelacji polskiej.

Poseł Seyda uzasadnia interpelację i twierdzi, że wprost niezrozumiałem jest, aby kanclerz odmawiał odpowiedzi w sprawie interesującej w wysokim stopniu całe państwo, poczem przedstawia szczegóły bezrobocia szkolnego. Ponieważ — mówi poseł — wszelkie środki zawiodły rząd pruski, rząd ten ohycił się zatem wydalania z gimnazjów uczniów polaków, których rodzeństwo brało udział w bezrobociu. Środek ten jest bezprawiem, jest barbarzyństwem!

Za wyrażenie powyższe wiceprezes powołuje mówcę do porządku.

Poseł centrowiec, Fritzen, nazywa wydalanie uczniów z gimnazjów środkiem nieludzkim, wyłaczającym męczenników i wrogów zapamiętałych niemieczyń. Kanclerz Bülow powinien w charakterze prezesa ministrów pruskich środek ten cofnąć.

Prawica, jak również narodowi liberali, uznają słuszność zarządzeń władz pruskich,

centrowcy natomiast, wolnomyślni i socjaliści potępiając w mowach swych stanowczo wydalanie uczniów z gimnazjów, nazywając je aktem zemsty ze strony rządu oraz krokiem niepolitycznym, rozniecającym tylko ruch polski.

Poseł Czarliński nazywa barbarzyństwem używanie szkoły dla celów politycznych.

Polacy berlińscy urządzili zebranie, celem zaprotęstowania uroczystościom dla uczczenia jubileuszu kapłańskiego kardynała Koppa. Zebranie przyjęło rezolucję, oświadczającą że polacy nie wezmą udziału w uroczystościach jubileuszowych oraz obstają przy dawnych żądaniach swoich, dotyczących polskich kazań i śpiewów kościelnych, przygotowywania dzieci polskich do spowiedzi w języku ojczystym, wreszcie ślubów i chrztów polskich.

Z bliska i z daleka.

— Mocny w zębach — słabszy w piórze... „Goniec warszawski” opisuje fakt następujący: Społeczeństwu polskiemu dał się poznać w ostatnich czasach z nieciekawej co prawda strony korespondent warszawski urzędowego organu kadetów „Rieczy”, p. Salomon Biber. Wrocie dla dążeń polskich, teacyjne korespondencje p. Bibera znajdowały ostrą odprawę w prasie polskiej, mimo to pan Biber nie zaprzestał drukować swych elukubracji.

Tymczasem, jak się obecnie dowiadujemy, imię Salomona Bibera nie tylko względem polaków jest jak wojowniczo usposobiony, bardziej wrocie stanowisko zajął wobec rodzinnego plemięnia semickiego. I broń, którą wybrał do walki, ze współwyznawcami jest o wiele groźniejsza niż pióro, bo zęby.

Niezwykle humorystyczne, a jednak zupełnie prawdziwe.

P. Salomon Biber jest również współpracownikiem żargonowego pióra „Letzte Post”, którego redakcja mieści się na Nalewkach w domu № 38. W domu tym utrzymuje sklepik spożywczy niejaka Fajga Kaufman,

P. Salomon Biber, kubiący różne „słodkości i delikatesy”, wszedł w stosunki handlowe z właścicielką sklepiku Kaufmanowa, widząc w pełnomocniku „Rieczy” klienta godnego zaufania, otworzyła mu kredyt. Gdy jednak należność dosięgła czterech rubli Kaufmanowa, nie chcąc ryzykować za wiele, udała się do redakcji „Letzte Post” prosiąc p. Bibera, aby zechciał uregulować rachunek.

Mąż zaufania „Rieczy” ziritowaany, iż ma „jakaś żydówka” przerwała pobożne i naukowe rozmyślenia wpadł w wielką złość i kazał Kaufmanowej iść do „wszystkich diabłów”. Kaufmanowa zauważyła nanow, że ona nie ma interesu do wszystkich diabłów, a tylko do p. Bibera i on jej musi zaraz wszystko zapłacić.

Tego było nadto. P. Biber, wyprowadzony z równowagi żądaniem żydówki, chcąc pozbyć się jej niemilego towarzystwa, usiłował ją wypchnąć za drzwi. Ze jednak siły fizycznej pana Bibera były o wiele słabsze od jego sił duchowych, żydówka stawiła skuteczny opór. Wówczas p. Biber, zapomniawszy o swem pekojowem posłannictwie, porwał Kaufmanową za targającą nim rękę i... ugryzł w palec.

Okrzyk bólu Kaufmanowej doprowadził p. Bibera do równowagi. Kaufmanowa kosztem całosci palca otrzymała wreszcie należne jej cztery ruble.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego na miejsce wiecznego spoczynku, a szczególnie księżom Sędzimiraw i Ciesielskiemu, pp. Raschke i Sochaczewskiemu, współpracownikom moim i drogim memu sercu prawdziwym przyjaciółkom uczennicom, oraz innym osobom składam serdeczne „Bóg zapłać!”

57 — 1
Słowikowska.

Sanatogen Bauera

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,
zdeucrowanym i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 5600 lekarzy i profesorów. — Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. — Wystróżać się bezwartościowych zamiadownic. — Prawdziwość tego leku sprawdził każdy system.

Broszury gratis i franco wysyła N. Karczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Praczkę zbyteczną!

Maszyna do prania „Całą parą” I. A. Johna z przenośnym piecykiem, nie wymagająca żadnych urządzeń, niezbędna do domowego użytku, Pralń, Hoteli, Restauracji, Kozar, Szpitali itd.

Nie drze i nie niszczy bielizny

Pranie włożonej w maszynę bielizny uskutecznia się w ciągu 20 minut za pomocą pary i gotującej się wody z mydłem.

Magle pokojowe wymagają mało miejsca, praktyczne i tanie.

Wynajem i wyłączna sprzedaż

RYDZEWSKI i S-ka, Częstochowa, Teatralna 13. Telefon Nr. 1.

Najlepsze źródło zakupna rzetelnych win.

WINIARNIA
i znakomita kuchnia.

Codziennie świeże ostrygi.

KATOWICE obok poczty. 1188—

Insytyt Gimnastyki i fechtunku

St. Kiffera.
ulica Teatralna № 13, dom p. Kohna,
dla pań, panów i dzieci. W niedzielę i święta wejście po 20 kop. Gabinet masażu i gimnastyki leczniczej, II Aleja 80, Przyjmuje od 9—4 pp. 124—8-8

Rok założenia 1902.

Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej medalem złotym, dyplomem i krzyżem złotym 1906 r.

SKŁAD WĘDLIN

WŁADYSŁAW WRÓŃSKIEGO w SOSNOWCU

POLECA codziennie — świeże wędliny.

Na nadchodzące Święta Wielkanocne — **SZYNKI** różnej wielkości w znacznym wyborze. Ceny umiarkowane.

Główny sklep: ul. Mikołajewska 10. 60—5-2

Filja: dom Turskiego, naprzeciw dworca wiedeńskiego.

W dawca. F. D. Wilkoszewski.

Drobne ogłoszenia:

Zakład ślusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i książki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także naprawy i smalowanie. Zarządzający Kurasiewicz, Częstochowa, Teatralna 8. Cyklodrom. 48—180

Znibiono okulary około pensji p. Radlicz, z firmą I. Wyk w Katowicach. Znalazca raczy złożyć w sklepie W. Percik w Sosnowcu. 67—3-1

W nowo otworzonym Ruskim handlu J. Pietrowa Aleja II-go 80. Nadeszły świeże świąteczne towary, oraz Litewskie szynki. Mała Lubelska. 68—8-1

Redaktor: Wł. Rowicki.